

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 6 grudnia 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 11 po poł. do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź-Kurier”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 msk., półrocznie 5 msk., miesięcznie 1 msk.

Za odnośnienie do domu lub przesyłką pocztową dołoża się 40 fen. miesięcznie.

Za przesyłką zagranicą dołoża się 1 marką miesięcznie. Zmiana adresu 40 fen. Telefon Nr. 233.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 msk. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 msk., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz. Ogłoszenia za miejscową I-szą stronę 1 msk., reklamy po 40 fen., z wyjątkiem 24 fen. za wiersz lub jego miejsce w tekście 150 msk.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną nieoznaczoną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

## Czytelnictwo ludowe u nas.

Ciekawą charakterystykę czytelnicstwa ludowego czytamy w „Przełazie Porannym”:

Stan czytelnicstwa w Królestwie jest faktycznie opłakany, brak jest bibliotek wiejskich, brak czytelników, brak jakiegokolwiek kolportażu książek. A jednak tam, gdzie nie dotarła dobra i mądra książka, których mamy obfitość, tam znalazł sobie drogę obcy spekulanci i przedsiębiorca.

Jedynymi prawie bibliotekami wiejskimi są kramy częstochowskie i kramiki odpustowe, w nich to znalazł swój rynek księgarski tłocznie w Lipsku, Katowicach i wydawcy literatury pornograficznej w Warszawie z ulicy S-to Krzyńskiej. Od kilkadziesiąt lat odbijane są w Lipsku „Historie Magielony” i „Królowej Saby” w setkach tysięcy egzemplarzy i widocznie pomiędzy naszym ludem chętnych znajdujemy odbiorców, bo przynoszą nakładcom milionowe dochody, olbrzymie też zyski osiągane są z książek do nabożeństwa, sprzedawanych w Częstochowie; mają one wcale niezłą okładkę, złoczone brzegi, ale treść ich jest wprost skandaliczna a język okropny.

Jak wielką jednak rolę ogrywa taki modlitewnik w życiu ludowym; jest on niemal jedynym pomostem do wszelkich aspiracji duchowych równoważnikiem materialnej, znośnej pracy. Zdarzyło nam się zaobserwować fakt następujący: pewien stary włościanin nauczył czytać całą swoją rodzinę będąc sam analfabeta, zdaje się to wprost nieprawdopodobne. Posiadał on egzemplarz godzinek do Najświętszej Panny, których w młodości wyuczył go ktoś na pamięć otóż pamięciowo wiedział on gdzie, na którym miejscu stoi jaki wyraz i wskazywał go dzieciom, które powtarzając nauczyły się rozpoznawać i składać w wyrazy litery, rezultat jednak tego rodzaju nauki był taki, że nieraz umiano czytać tylko na jednej i to przeważnie modlitewnej książce.

Wracamy jednak jeszcze do przekroju przeciętnego kramu odpustowego. Oto historia o Ieku Popycyku, bardzo zabawna, wydana nakładem p. Szilda w Warszawie; humorystyka polega na tem, że dzieci wiejskie wymyślają i gonią uciekającego żyda, który wpada raz do beczki smoły, potem do worka z pieprzem, przechodząc w ten sposób różne metamorfozy; jak nas upewniano, książeczka ta rozchodzi się w 100,000 egz. rocznie. Nie ma ten sam rezultat osiągają nakłady Brelauera: Tajemnice czarnej magji, Wróżby ze snów, Kabała panny Lenormand, z postacią tej upudrowanej damy na okładce; książki te bynajmniej nie są tanie, cena ich wynosi od 25 — 40 kopiejek. Ciekawą jest książeczka p. t. „Praktyka gospodarska”, z której każdy poznać może co za postanowienia przyszłego roku i miesiąca i dnia, ma być wszystkim ekonomistom a zwłaszcza czytym

gospodarzom bardzo pożyteczna” są tu zebrane same wróżby przepowiednie gospodarskie, najsmieszniejsze przesady i zabobony.

Wielkie powodzenie wśród włościan ma też kalendarz Steinbrönera tłoczony w setkach tysięcy egz. w Bernie na Morawach; tajemnicą jest handlowa sposob, w jaki się do Królestwa w wielkich ilościach przedostaje. Daje on także i kęs historii, ale takiej, że przedstawia zwycięstwo Pragi przez Suworowa za znakomity czyn bohaterski. Odmiennym typem jest literatura pseudo-religijna. Tu się przechował w całej swojej niezmienniej treści i formie sposób używany w 16—17 wieku, w broszurach nawet już wówczas ośmieszanych jak np. „Pistolet do zabicia grzechu śmiertelnego” i inne; dziś nazywa się to „Listem szykarza do Lucypera”, „Kłótnią tytoniu z tabaką i gorzaiką”, „Wielkim narzekaniem szatańskim na misję” i t. d. Książeczki te najłatwiej dostępną do kramików znajdują i najwięcej są popierane.

A jednak w ludzie naszym tkwi głęboka tęsknota do dobrej książki, tylko że ze swoją niezaradnością, wynikłą w braku kultury nie umie jej szukać. Gdy kółka Staszicowskie urządziły przy zarządzie głównym, wysyłkę książek, osoby zajmujące się tą sprawą, zdumione były, że książki o najwyższym poziomie naukowym i społecznym najwięcej były w obiegu. Taka astronomia Newcomb'a np. bardzo chętnie była czytana. Powie kto może: w kółkach tych gromadził się najinteligentniejszy odłam włościan, a cały ogół stoi jeszcze na stopniu duchowego i społecznego analfabetyzmu. Tak źle nie jest, na kilku nieczytelnych zna dzie się zawsze jednostka więcej oświecona i ta zgromadza zazwyczaj innych na głośnie czytanie. Szkoda tylko, że właśnie tym najłatwiej, wpadają w ręce wydawnictwa niesumiennych spekulantów.

Nasze dawne szlacheckie „takos będzie” spotęgował fatalistyczny determinizm płynący ze Wschodu, dziś tory nasze zdają się przechylać ku zachodowi, należy się przejąć jego czynną energią i czerpać wzory z dokonanych tam już prac i doświadczeń.

## Wokół wojny.

Odwrót do Salonik.

Gazety ljońskie donoszą z Salonik, że serbowie po upadku Monastyru cofnęli się w kierunku na Resnę. Bułgarzy zajęli w pobliżu granicy greckiej położone Kinali na linii kolejowej Saloniki — Monastyr. Francuzi, którzy przygotowując ofensywę przeciw Prylepowi i Welosowi, nagromadzili wielkie zapasy żywności i amunicji w Kriwolaku, musieli opuścić to miasto wskutek serbskiego odwrotu. Podług doniesienia „Petit Parisien” z Salonik, nadszedł tam

serbski batalion z Gewgheli i stawili się do rozporządzenia generała Sarraffa. Prywatne telegraficzne połączenie Salonik z Atenami już od kilku dni jest wstrzymane.

Oświadczenie Wasicza.

Pułkownik Wasicz oświadczył bezpośrednio przed opuszczeniem Monastyr, że cęfa się z wielką przykrością ażeby zająć Resna-Defilee i w ten sposób ostonić odwrót do Albanji, gdyż bułgarzy inaczej mogliby zamknąć drogę północnej armji serbskiej do Albanji cofającej się poprzez Debra—Struga. Oczekiwał do ostatka pomocy ententy i spodziewał się że z Czernej uda mu się uczynić serbską Izere. Teraz chce on walczyć do ostatniej kropli krwi.

Położenie w Grecji.

Korespondent „Daily Telegraph” w Atenach donosi: Przeciwnicy czynią wszelkie starania przedstawienia naszego położenia w stanie niepomyślnym i chcą nas zmusić do zaniechania naszego przedsięwzięcia. Trzeba przyznać, że położenie to dla greckiego rządu jest niewypowiedzianie ciężkie, znajduje się on między dwoma ogniami. Skuludis stara się szerze unikać nieprzyjemności z czwórporozumieniem, natomiast inni członkowie gabinetu starają się w dalszym ciągu uprawiać politykę neutralności, potrzebną tak naszym przeciwnikom.

Leżą przytem na różne obietnice, które jednakże w krótszym czy dłuższym czasie przez rozwój wypadków powinny stracić na wartości.

Turcja gotowa do ofensywy.

Korespondent wojenny „Independence Roumaine” utrzymuje, że dla czwórporozumienia nie pozostanie nic innego jak tylko stopniowe wycofanie swych wojsk z Bałkanu i z pod Dardaneli. Skoro akcja czwórporozumienia w Sejuniu ani też pod Dardanelami nie odnosi dotąd pożądanego skutku, to dalsze usiłowania w tym kierunku spełzną tembardziej na niczem, teraz, że Turcja została przez Niemcy oraz Austrię zaopierzona w nowe zapasy amunicji będzie mogła z sołusznikami przystąpić do rozpoczęcia ofensywy na Galioli. (Wat.)

Nominacja Jeffre'a na naczelnego dowódcę armji francuskiej.

Jak donosi „Journal”, mianowanie Jeffre'a naczelnym dowódcą armji francuskiej zmusiły pewne grupy izby do zażądania wyjaśnień z powodu tej okoliczności, w następstwie czego komisja wojskowa poczyniła przedstawienia u Brianda. Prezydent ministrów wyjaśnił, że przyznane generalissimusowi nowe pełnomocnictwa mają za cel tylko przywrócenie jednoci w kierownictwie wojskowych przedsięwzięć i bardziej ograniczonego współdziałania pomiędzy na ożelnem dowództwem francuskiej ar-

mji a znajdującą się w głównej kwaterze fachową radą sprzymierzeńców. Briand dodał jeszcze, że rząd nie ma zamiaru generałowi Joffre w naczelnem dowództwie nad armjami na francuskim froncie dawać następcę.

## Monastyr.

Wśród większych miast Serbji, odgrywa Monastyr ważną rolę, która zresztą była jego udziałem również rządów tureckich, a to dzięki szczególnemu położeniu geograficznemu tego miasta. W wojnie obecnej był Monastyr jednym z celów strategicznych dla armji bułgarskiej, a punktem wyjścia do dalszych działań wojennych wojsk angielsko-francuskich. Telegramy z ostatnich zwłaszcza dni ciągle wymieniały to miasto, które dziś już wpadło w ręce bułgarów. Monastyr leży u stóp gór Peristeri, po obu stronach potoku Dragor i nad Czarną Rjeką, która w starożytności nazywała się Erigon, zaś po turecku Karasu. Liczy przeszło 60000 mieszkańców i jest największym miastem serbskiej Macedonii, o wiele zamożniejszym i bardziej europejskim niż mniejsze zresztą Skoplje, które ma wygląd typowo bałkański. Ale gdy Skoplje nazwać można prawie wyłącznie serbskim miastem, to w Monastyrze tworzą serbowie zaledwie jedną piątą część ludności. Kucowolosi, to jest rumuńscy macedończycy są liczebnie równi serbom, bułgarzy, turycy i żydzi tworzą po 10 proc. ludności, albańczycy i grecy po 2 do 3 proc. Chociaż Monastyr nie jest miastem serbskim, mimo to traktat bukaresteński przyznał go serbom, którzy podczas pierwszej wojny bałkańskiej zdobyli tę ważną placówkę dnia 19 listopada 1912 r. po trzydniowej bitwie z turkami.

Dzieje Monastyr, sięgają głębokiej starożytności. Nieco na południe od dzisiejszego miasta leżała niegdyś nad głównym gościńcem rzymskim Heraklea, znana później Pelagonja, stolica ówczesnej prowincji. Po upadku Heraklei powstał Monastyr, nazywał się atoli naówczas Witolja, a później po słowiańsku Bitolja. Nazwę Monastyr otrzymało to miasto znacznie później od licznych klasztorów (monasterów), które były rozsiane w okolicy, a z których pozostał jeszcze tylko jeden, w południowej wsi Bukowa.

Z pomników przeszłości nie się nie zachowało w Monastyrze, prócz historycznych kamieni, które wmurowano do ścian kościołów, meczetów i budynków prywatnych. Osobliwieścią, godną widzenia, jest wielki bazar. Swój dobrobyt zawdzięcza miasto wysokie rozwiniętemu przemysłowi i handlowi. Posiada młyny, urządzone w sposób nowoczesny, wywozi tytoń, dywany, obuwie i pióro do Macedonii i Grecji, a przez Saloniki nawet do Azji Mniejszej.

Już za czasów tureckich otrzymał Monastyr połączenie kolejowe z Salonikami. Kolej ta ma przeszło



200 kilometrów długości. Z powodu wielkich trudności terenu najszybszy pociąg potrzebuje co najmniej 8 godzin, ażeby przebiec tą drogą. Nad tą linią kolejową, w odległości 67 kilometrów od Salonik leży miasto Karaferja, albo Werja, pełne pamiątek serbskich, sięgające XIV wieku. Traktat bukareszteński przyznał to miasto grekom, którzy je zdobyli dn. 29 października 1912 r. Drugą ważną stacją tej kolei jest Agostos, po słowiańsku Neogusz. W połowie drogi pomiędzy Salonikami a Monastirem leży trzecia ważna stacja Wodena, niegdyś zwana Aegä, lub Edessa. W okolicy tego miasta znajdują się liczne fabryki. Ztąd kolej pnie się coraz wyżej przełęczami pomiędzy Władowem a Ostrowem, dążąc na równinę Monastyru mającą około 20 kilometrów szerokości, a przeszło 60 długości. Przez nią płynie pod Monastirem rzeka Czarna, wpadająca do Wardaru.

**Feljetonik.**

Wszystkie drogi prowadzą do... Rzymu.

Zaczęło się to w pracowniach strojów damskich. Gdy zgłaszały się panie z zamówieniami, otrzymywały odpowiedź: „Przed Nowym Rokiem nie możemy przyjąć roboty, mamy bowiem w październiku i listopadzie do wykonania teatry na teatr Polski z Warszawy, w grudniu zaś wykończymy suknie tych pań, którym zrobimy zawód”.

Uradowany napisałem szałniasty artykuł na temat o wpływie teatru z Warszawy na sztukę i przemysł łódzki. Redaktor jednakże uznał, że artykuł zawiera drażliwe insynuacje polityczne i odmówił wydrukowania. Tak się więc stało, że ta strawa duchowa, przemennie ugotowana, minęła was szczęśliwie, o mili czytelnicy.

Następnie rozpoczął się trzydniowy festyn, uczoła wzniósła, duchowa, artystyczna, tworzenie krajeji o koncepcji oryginalnej, zakwitły, panie dobrodzieju, laury na skroniach tego... Wkraczam jednak zdaje się w atrybucje kolegi Bala, więc też nie rozważać się dłużej przechodzę do zakończenia.

A skończyło się wszystko najnie spodzianiej w świecie aż na Gwatemali. Słuchając pogusztów węża w postaci autora francuza poczęta uroczą Dulebianka w ostatnim akcie ostatniej sztuki ugie namawiać Zelwerowicza do wycieczki na Gwatemalę. Publiczność oniemiała Gwatemalę, oż to za zwierz: czy to pies, czy to bies? Wszak to nie żadne państwo, bo ani to wojuje, ani to neutralne... Po teatrze przechodził szmer stulionym, teatralny. Jejność nachyla się nad uchem jego mościa i szepce zaintrygowana: „Cóż to znówu za Gwatemalę? To widziysz duszko tak.. nastroj” odpowiada z pewnem wahaniem pan małżonek. Najlepiej się jednak czują młodsze pokolenie sztabaków, które wie doskonale, że Gwatemalę, to świetna marka, warta dwóch Xaiti, trzech Chili i pięćdziesięciu jubileuszówek.

Tak, tak, moi państwo, w pięknym Paryżu „tont finit par la chauson”, a w pięknej Łodzi wszystko się kończy w „Kurjerze” nawet Gwatemalę i nawet... towarzystwo kredytowe...

**Kronika**

- (r) Rocznicą zdobycia Łodzi. Dziś przypada rocznica trzeciego wkroczenia Niemców do Łodzi, co nastąpiło po 18-dniowej wielkiej bitwie, jaką wojska niemieckie stoczyły pod Łodzią i w okolicy z armją rosyjską. Jak wiadomo Rosjanie ustąpili z Łodzi dn. 8 grudnia o świcie, a o godz. 6 rano ukazały się w mieście pierwsze „podjazdy” niemieckie.
- (r) Zmiana nazwy pisma. „Dziennik Polski” w Warszawie, redagowany ostatnio przez p. Stefana Krzywoszewskiego, przywrócił z dniem 5 grudnia dawną swą nazwę: „Kurjer Polski”.
- (d) Ze szkół. Gmina marjawicka utworzyła przy ul. Franciszkańskiej 27, szóstą szkołę początkową.
- (ko) Z karty chlebowej. Wzamięn dotychczasowych legitymacji osobistych na utrzymanie kart chlebowych, oraz cukrowych, Centrala Komitetu rozdziału chleba i mąki przygotowuje nowe karty, które rozdzielone zostaną w dniu 3 stycznia 1915 r. Stare karty legitymacyjne zostaną odebrane. Biura uczestków rozdziału karty chlebowej zamknięte będą i nieczynne w dni następujące: 24, 25 i 26 grudnia 1915, oraz 1 i 3 stycznia 1916 r. W dalszym ciągu karty chlebowe będą wydawane według serii dwutygodniowych, a mianowicie ser. 14. 0. z 8 do 16 stycz-

- nia, seria 17, P, od 16 do 30 stycznia i t. p.
- (f) Przeniesienie szpitala. W dniu wczorajszym ukończono ewakuację chorych na choroby chirurgiczne i wewnętrzne ze szpitala św. Aleksandra do szpitala „Sanitas” przy zbiegu ulic Mikołajewskiej i Pustej, przekształconego na szpital miejski. W szpitalu św. Aleksandra, przekształconego na miejski szpital weneryczny, pozostawieni zostali tylko weneryczni chorzy. Do szpitala „Sanitas” ewakuowano 60 chorych. Nowy ten szpital mieści na parterze sale operacyjne, przyjęć chorych i kancelarię, na pierwszym piętrze sale i pokoje dla chorych, umieszczanych prywatnie, na drugim i trzecim piętrze ogólne sale dla chorych, obliczone na 80 łózek i na czwartym piętrze mieszkania dla służby szpitalnej.
- Lokal tego nowego szpitala miejskiego, urządzony jest według najnowszych wymagań higieny.
- (k) Centralizacja sądownictwa. Władze sądowe zamierzają przenieść większą część sądów pokoju z prywatnych lokali, rozrzuconych po mieście, do gmachu szkoły zrealizowanej przy ul. Pańskiej, dokąd również projektuje się przenieść siedzibę sądu okręgowego.
- Wskutek stale wzrastającej liczby spraw, wnoszonych do sądów, powstał projekt uruchomienia jeszcze trzech sąduch sądu sądu pokoju.
- (r) Z T. K. O. (Podlesna № 1). Przypominamy, że 1-y wykład dr. Bolkowskiej z anatomji odbył się we wtorek dn. 7 b. m. o godz. 5 w Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91).
- (r) Polskie Tow. krajoznawcze. Zarząd oddziału miejscowego w celu spopularyzowania krajoznawstwa wznawia pogadanki dla dzieci. Najbliższa pogadanka odbędzie się w niedzielę, dnia 12 grudnia r. b., o godzinie 4 po południu, w lokalu towarzystwa (ul. Piotrkowska 91), wygłosi ją p. Konrad Fiedler — członek zarządu, a tytuł jej: „Dolina Prądnika”. Żyje słowo uzupełnią liczne i ładne prezencje.
- (k) Z Pogotowia ratunkowego. W roku bieżącym do dnia wczorajszego Pogotowie ratunkowe wzywane było do 1371 wypadków, zaś od czasu założenia, t. j. przez lat 16, wzywano Pogotowie do 56828 wypadków.
- (k) O kooperatywę. Zarząd Stow. pracowników piekarskich zwrócił się do odnośnych władz z prośbą o pozwolenie na urządzenie własnej piekarni, opartej na zasadach współdzielczych.
- (k) Subsydjum dla przytułku. Magistrat przyznał gminie żydowskiej na utrzymanie przytułku dla chorych umysłowo żydów przy ul. Wesolej № 17 miesięczne subsydjum w kwocie 1800 rb.
- (d) Zaopatrzenie w odzież biednych dzieci. Wczoraj o godz. 5 po południu odbyło się przy ul. Zachodniej № 26 zaopatrzenie w odzież 70 biednych dzieci przez Towarzystwo „Malbisz-Arumim”. Na uroczystości byli obecni w zastępstwie prezydenta policji rada rejencyjny von Bernwitz oraz asesor rejencyjny v. Kessel.
- (d) Z gminy żydowskiej. Na wczorajszym posiedzeniu gminy żydowskiej postanowiono wyasygnować 1,000 rb. na założenie herbaciarni w różnych punktach miasta.
- (k) Kiedy zamykać bramy? Wskutek przedłużenia godzin policyjnej w naszym mieście do 12 w nocy, policja wydała rozporządzenie, iż bramy domów muszą być zamknięte o godz. 11 wieczorem.
- (k) Wolny przejazd na tramwajach. Z rozporządzenia władz Dyrekcja tramwajów miejskich podała do wiadomości publicznej, iż prawo wolnego przejazdu w wagonach tramwajów miejskich mają: a) wszystkie osoby wojskowe i urzędnicy, pracujący w miejskich urzędach i noszący uniformy; b) niżej stopnia urzędników i policji miejskiej w uniformach; c) osoby mające miesięczne lub roczne karty wolnego przejazdu, wyda-

- ne z Dyrekcji tramwajów, z jej podpisem; d) przejazd tramwajami po dług różnych kartek i świadectw od dnia 25 listopada r. b. jest zabroniony.
- Osoby, mające karty wolnego przejazdu, winny zgłosić się do Dyrekcji tramwajowej, celem otrzymania nowych kart przejazdu.
- (r) Pod adresem Kom. rozdziału chleba i mąki. Komitet rozdziału chleba i mąki, jak widdome, wydeje kartki na cukier po pół funta, co jest bardzo niewygodne dla biedniejszej ludności, nie mogącej nieraz pozwolić sobie na kupno cukru w takiej ilości.
- W tych wypadkach kupujący zmuszony jest zostawić sklepikarzowi kartkę na pół funta przy kupnie jednej czwartej a nawet jednej ósmej funta cukru.
- Czy nie możnaby wydać również kartek ćwierćfuntowych, takich, jakie są na chleb, który jednak rzadziej w tak małej ilości jest nabywany.
- (ko) Rozklejanie afiszów. Magistrat oddał rozklejanie afiszów na ulicach miasta najwięcej ofiarującemu przedsiębiorcy, W. Szwajcerowi, za sumę 4510 rubli rocznego czynszu.
- (d) Skutkiem wichury wczorajszej na wielu ulicach miasta połamane zostały parkany i pozrywano szyldy.
- Na ul. Zgierskiej z domu № 16 wiatr zerwał część dachu, zrzucając go na przewodnik kolei elektrycznej, skutkiem czego ruch tramwajowy został chwilowo wstrzymany na tej linii.
- (f) Otwarcie składu „Fuchs i synowie”. W ubiegłą sobotę wieczorem, w gmachu hotelu „Victorja” przy ulicy Piotrkowskiej № 67, odbyło się otwarcie łódzkiego oddziału znanej warszawskiej fabryki czekolady pod firmą „Franciszek Fuchs i synowie”. Ceremonji poświęcenia lokalu, po uprzednio odprawionem nabożeństwie w gozdnach rannych w kościele św. Krzyża, dopełnił wieczorem wikariusz tego kościoła ks. prefekt Okrzeja, poczem rozkwarte zostały podwoje składu czekolady, kakao, cukierków, oraz pierników litewskich i Wróblewskiego. Sam lokal składu jest istną bombonierką o misternem i gustownem wykonaniu, bombonierką, jaką nie może się poszczycić Warszawa. Co jest najważniejsze, że całe urządzenie, polegające na misternej pracy artystycznej malarzkiej i rzeźbiarsko-stolarskiej, wykonała miejscowa firma polska „Bracia Henryk i Antoni Tarkowscy”, którym podczas uroczystego otwarcia składu obecni wyrazili uznanie.
- Przedstawicielem firmy „Franciszek Fuchs i synowie”, egzystującej w Warszawie lat 85, pozostał na Łódź i okolicę p. Prąduński, właściciel składu tabacznego p. f. „Muśnicki” który na własne ryzyko prowadzić będzie oddział łódzki firmy „Fuchs i synowie” dostarczanie odżywczych produktów czekolady i kakao dla łódzkich konsumentów w dowolnej ilości.
- Nowej placówce handlowej, tak wielce pożądanej w Łodzi, życzymy ze swej strony powodzenia.
- (r) Zarząd Tow. lekarskiego zawiadania członków Tow. o postępie- niu odbył się mającym dnia 8 grudnia o godzinie 8 w lokalu Stow. techników Andrzeja 8.
- Porządek dzienny: 1) O zakazaniu ran postrzałowych; 2) Sprawozdanie z pierwszego gromadnego szczytu ospy ochronnej w Łodzi w roku 1915.
- (k) Regulamin dla kuratorów. Delegacja szkolna opracowała następujący regulamin dla kuratorów: 1) Zadanie kuratorów polega na tem, by jako osoby obdarzone zaufaniem kontrolowali stan spraw zewnętrznych każdej poszczególniej szkoły. 2) Urząd kuratora jest miejskim urzędem honorowym, na który można również powołać kobiety. Wynagrodzenia kuratorzy nie pobierają. 3) Magistrat zaprasza kuratorów na propozycje Delegacji Szkolnej. Jedną i tą samą osobą może być jednocześnie kuratorem kilku szkół. 4) Kuratorzy podlegają kontroli państwowej na równi z wszystkimi organami administracji szkolnej § 11 rozporządzenia, dotyczącego uregulowania szkolnictwa z dnia 24

- sierpnia 1915 r. (Dzienn. Rozp. str. 226) dotyczy również kuratorów.
- 5) Kurator uważa nad tem, aby a) pieniędże przeznaczone przez miasto dla potrzeb szkoły zostały oszczędnie i odpowiednio zużyte, b) szkoła była odpowiednio urządzona, a wewnętrzne urządzenie szkolne utrzymane w dobrym stanie, c) warunki rozwoju cielesnego dzieci były możliwie dobre.
- 6) Działalność kuratorów nie dotyczy wewnętrznych spraw szkolnych (programu nauk, pomocy naukowych, osób i metod nauczycieli)
- 7) Kuratorzy odwiedzają każdą szkołę conajmniej raz na miesiąc, a mianowicie, o ile tylko możliwe, łącznie z lekarzem szkolnym.
- Kuratorzy mogą być podczas lekcji obecni bez aktywnego udziału w nich
- 8) Kuratorzy komunikują nauczycielom starszym natychmiast ustnie wyniki ich spostrzeżeń. O ile to jest koniecznem, proponują natychmiast Delegacji Szkolnej piśmiennie ulepszenia
- 9) Kuratorzy biorą udział w konferencjach pedagogicznych powierzonej im szkoły podczas omawiania zewnętrznych spraw szkolnych.
- 10) Na początku każdego kwartału kuratorzy zdają Delegacji Szkolnej dokładne sprawozdanie ze stanu zewnętrznych spraw szkolnych.
- 11) 2 razy do roku Delegacja Szkolna zwołuje kuratorów w celu wspólnego omawiania ich doświadczeń.

**Wypadki i kradzieże:**

- (k) Przy ul. Benedykta № 18, spadł ze schodów 15-letni syn krawca, Mojżesz Kries, przyczem uległ ciężkim obrażeniom ciała. Przy ul. Nowo-Cegielnianej № 28, uległa zaczadzeniu 14-letnia krawcowa, Eleonora Szymańska. Ofiarom wypadku pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.
- (k) Na ul. Nowomińskiej № 15, nieznanego nazwiska mężczyzna, żyd, lat około 35 liczący, nagle zmarł.
- (k) Z Pabjanic. W Pabjanicach utworzony został komitet wsparcia dla niezamożnych rezerwistów, oraz komitet niesienia zapomóg dla biednych żydów.
- Z Warszawy i prowincji. — Emigracja robotnicza. 7,000 robotników wyjechało dotychczas z Warszawy do Niemiec. Wśród nich największą grupę robotników fabrycznych i robotników górniczych (około 3,000). Robotnicy są wysyłani trzy razy w tygodniu; przy wyjeździe nie otrzymują żadnych zaliczek, a dostają je dopiero po przybyciu na miejsce pracy i tylko na stacji pogranicznej otrzymują w pociągach żywność na cały czas jazdy w Niemczech. Jedna z fabryk niemieckich zakontraowała w Warszawie 600 robotników, wyłącznie żydów.
- (ko) Z Lipna. W Lipnie zaprowadzone zostały karty na naftę.
- (r) Z Piotrkowa. We wszystkich miejscowościach powiatu piotrkowskiego, w których nastąpiło już uruchomienie szkół, przeprowadza się obecnie, dzięki niestrudzonej gorliwości p. inspektora szkolnego, prof. E. Korola, zaopatrzenie ich w urządzenia i pomoce naukowe.

**Z blizka i z daleka.**

- Z Zakopanego. Od kilku dni „gazdnie” w Zakopanem zima. Przyszyła z nienacka, poprzedzona halnym wiatrem i śnieżną zawierzą. Przez kilka dni z rzędu padał obfity śnieg tak, że obecna powłoka wynosi ponad metr głębokości.
- Zapowiadana od dłuższego czasu wystawa obrazów i rzezb została otwarta w sali Bazaru polskiego; urządzili ją akademicy przy pomocy miejscowych artystów na dochód samopomocy akademickiej. Wystawa obecna mniejsza jest pod względem ilości dzieł od poprzednich, lecz jakością stanowczo przewyższa dotychczasowe.
- Na pierwszy plan wybija się obrazy Terleckiego i Czarnowskiej. Bardzo dobre są dwie „Martwe natury”, oraz „Gazda” Rambańskiego. Kłosowski wystawił cały szereg małych pejzaży i studiów pejzażowych zakopiańskich. Dyrektor St. Barabasz wystawił dwie akwarele. Rzeźba, niestety reprezentowana. Bardzo ładne są wyroby z ta-





Spichlerzu przy ul. Ogrodowej № 13, wchód z Zachodniej ulicy, złoty.

Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.

Za polski funt płaci się natychmiast przy oddaniu, po sprawdzeniu wagi, za pokwitowaniem, następujące ceny:

Za koprowinę	35 kop.
mosiądz	25
bronz	33
aluminium	55
nikiel	98
antymon	15
cynek	72
ołów	12
białą cynkową	10
biały metal	7
nowe srebro	22
	33

Po tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe zostaną bezwzględnie skonfiskowane, a właściciele ich karą pieniężną w wysokości 3.000 marek, a w razie niemożności zapłacenia za każde 10 marek jednym dniem aresztu, ukarani.

Łódź, dnia 8 grudnia 1915 r.

Cesarako-Niemiecki Prezydent Policji  
v. Oppen.

### Obwieszczenie

Dla urzędników poszukiwane są płatne pokoje umeblowane z całodziennym utrzymaniem lub bez takowego.

Wyczerpujące oferty należy składać osobiście w Wydziale Kwaterunkowym przy Magistracie (Spacerowa nr. 14 I). Osoby zarządzające mieszkaniami nieobecnymi, i upoważnione do ewentualnego odbioru zapłaty za kwaterek, proszone są o osobiste zgłoszenie się do Wydziału Kwaterunkowego przy Magistracie pomiędzy godzinami 3 i pół — 5 po poł.

MAGISTRAT  
Wydział Kwaterunkowy.  
Schoppen.

### Ofiary.

Na gwiazdkę dla sierot schroniska Sw. Stanisława Kostki siliła Koza zamiast kwiatów w dzień imienia Basi rb. 1.  
— Z okazji urodzin p. Hermanowej Faust składają na kuchnię bezpłatną przy Żyd. Tow. dobroczynności Adolf Goldblum z żoną — rb. 1.

JUTRO

Pierwszy obraz

Polskiej

Złotej serii



JUTRO

Pierwszy obraz

Polskiej

Złotej serii

## NIEWOLNICA ZMYSŁÓW

Kino-dramat w 5 aktach. — W głównej roli.

# POLA NEGRI

Osoby: Jan — p. Pawłowski. Antoni Borek, ślusarz — p. Zieliński. Anna, jego żona — p. Broniczowa. Pola, ich córka — Negri. Józia, jej przyjaciółka — Herbertówna. Alfred — p. Karliński. Jerzy — p. Zytecki. Artyści, publ., przechodnie i inni

## Ogłoszenia zwyczajne.

### TEATR POLSKI Cegielniana 63.

W środę, dnia 8 grudnia 1915 roku. — O godzinie 3 po południu

## Za ojców naszych wiarę świętą

Dramat w 5 obrazach, przez Ks. R. Knendicha.

Stety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowisk w Teatrze.

W środę, 8 grudnia 1915 r. o g. 7 i pół w.

## Potasz i Perlmutter

komedia w 3 akt. z życia Żydów Amerykańskich przez Glassa.

### SALA KONCERTOWA, Dzielna 18, SALA KONCERTOWA,

W sobotę, dnia 11 grudnia o godzinie 8 wieczorem **Jedyny wielki koncert**

## MAURYCY ROSENTHAL

Program: Chopin — Liszt — Beethoven — Czajkowski i etc. Bilety w cenie od 55 kop. do Rbl. 3.30 kop. w księgarni Alfreda Straucha, ul. Dzielna № 16.

Wszystkim bez wyjątku, którzy tylko na skutek wzmianki w prasie tutejszej pospieszili ze złożeniem mi dowodów swej zyczliwości piśmiennie lub osobiście, a w szczególności Sz. Słuchaczem i Słuchaczom obecnego półroczu, pomimo że obchód uroczystości jubileuszowej odłożony został przeze mnie do odpowiedniejszej chwili po wojnie, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

L. Mantinbandi.

### PREZENT NA GWIAZDKĘ! Uwaga: Stałe ceny!

Wyprzedaż z fabrycznego składu 40 procent niżej c. z. oraz detalicznie i resztkami

- Wełniane z jedwab. oraz flanelki, na bluskę od Rbl. 1,10 do Rbl. 2
- Koreiki i Satyny na suknie 2,10 5.
- Zimowe towary na męsk. i damsk. Palta z dobr. gatunk 7. 15.
- Bostony, Szewioty i różne towary na męsk. i damsk. kostj. 8. 16.
- oraz żalobne, i balowe towary a także na fartuchy i na getry

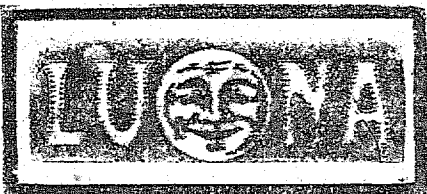
Cegielniana № 43, 4 dom od Fiołr. w domu świeżo bud. w podwórzu

We wtorek, dnia 7 b. m., jako w rocznicę zgonu b. Członka Protektora

### b. p. Józefa Landau'a

odbędzie się o godz. 11 i pół przed południem w Synagodze T-wa „Talmud-Tora“ przy ul. Średniej 46 na bożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłego niniejszym zaprasza

ZARZĄD  
Łódzkiego Tow. „Talmud-Tora“.



Poraz pierwszy w Łodzi!!

We wtorek, dnia 7 grudnia 1915 r.

## HANDLARZE

## DUSZ

Z cyklu „Białe Niewolnica w Ameryce“.

Sensacyjny dramat w 6 akt. 3000 metr. w wykonaniu najlepszych artystów amerykańskich.

- 1) Zbrodnica organizacja, 2) Gniazdo występku,
- 3) Zemsta, 4) Na tropie, 5) Pewne poszlaki, 6) Reka sprawiedliwości.

### Papier linjowany

### KARBID

do kasetów w różnych linjach zawsze na składzie.

A. Furdestein  
Dzielna 23.

przybył świeży transport sprzedaje bardzo tanio ul. Konstantynowska 42, w podwórzu w fabryce maszyn. 4235-3

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. P., że w niedzielę dnia 5-go Grudnia r. b. otwieram

### Zakład gimnastyczny

przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 91, w którym będę udzielał lekcji gimnastyki szwedzkiej, sokolej, estetycznej i atletyki. Zapisy do grup dla Pań, Panów, młodzieży i dzieci odbywają się codziennie od 4—8 wieczorem.

S. BDELSZAJN  
nauczyciel gimnastyki.

Z dniem 1 stycznia 1916 r. w żeńskim gimnazjum

### Klary Wolfsohn

Długa 31

otwarte zostaną klasy V, VI i VII. W wyższych klasach udzielana będzie łacina. Wpis obniżony. 4228-3

### Doktor Klemens Szpiński

choroby dzieci i wewnętrzne.

Mieszka obecnie Zawadzka 10 przyjmuje od 9 do 10 i pół i od 3 do 5. W święta od godz. 9 — 11. 5

### Felczer z Buska

z długoletnią praktyką szpitalną Św. Łazarza, przyjmuje codziennie i udziela porad. Aleksandrowska 37. Ka-szyński. 4112-8

### DENTYSTA

### S. GOLDMAN

długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki d-ra Ządziwca. Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór. 19 NILSZA 19.

### Ogłoszenia drobne:

#### Okazja! Meble

wobec zastoju sprzedaje bardzo tanio magazyn mebli Władysława Remiszewskiego. Piotrkowska 118, i piętro front. Ogromny wybór solidnych mebli od najtańszych do najdroższych. Cafe urządzenie jak również pojedyncze sztuki. Łóżka metalowe z słatkami, łóżeczka, wózki, kołki i wólcypody dziecięce. Wanny z piecami, lodownice. Przyjmuje wszelkie obstarunki, kupuje i zamienia stare na nowe. W święta i niedziele magazyn otwarty od 1—5-ej p. p. Piotrkowska 118, i piętro. 4197-3

Maszyny do szycia kupuje sprzedaje. Brzezińska 10. Piasek. 4185-5  
Kuszerka przyjmuje czyste uczucia porad, biednym ustępstwo. Piotrkowska 223-25. 25

Meble z 3-ch pokoi tania sprzedam. Piotrkowska 189-9.

Biuro próśb Pisarskiego. Andrzeja № 7. 4033-26

Duży wybór tornistrów i teczek szkolnych, tanio na gwiazdkę. Widzewska 193. Jakób Skarżyński.

Do sprzedania były zaraz z dwóch pokoi meble. Promenada № 9 m. 7. 4229-7

Kupuje zakłady karakulowe używane kolnierze futrzane, mułki i rozmaite odzież. Piotrkowska 17, E. Magnut w pracowni pani Rudzkiej. 4214-6

Kupię bryczkę używaną koleją w dobrym stanie tylko tanio. Adresy proszę zostawić w adm. „Kuri. Łódzkiego“ Zachodnia 37.

Kalosze oraz kaloski dziecięce. Wyprzedaż detaliczna ul. Główna 17. skład. 4224-2

Okale do wynajęcia zaraz: 6, 3 i dwa pokoje z kuchnią. Karola 26.

Wiedzący człowiek z 3-let. wyksz. ze znajomością buchalt. poszukuje odpowiedniego zajęcia za małym wynagrodzeniem. Oferty pod „H. H.“

Osoba w średnim wieku, skromnych wymagań, pozostająca bez środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod „Rozpaczliwe położenie“ w „Kurjerze“. 4032-0

Okazja! Tania wyprzedaż rękawiczek skórzanych, wełnianych i trykotowych męskich, damskich i dziecięcych, oraz wojskowych po bardzo niskich cenach. Św. Trzęś. Ul. Piotrkowska № 27, w podwórzu

Dołna krawcowa, w dowia ebarczona trojgłem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robót wszelkich w zakresie krawiectwa i wyrobienia. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16, w oficylnie, na parterze Dobrowolska 3166-0